



Otóż takie pytanie pewnego razu usłyszałem od pewnego człowieka, który szukał dla siebie potrzebnej odpowiedzi. Szukając sensu własnego życia oraz lepszej jego jakości, pragnął na pewno po ludzku znaleźć „swoje” szczęście. Starał mi się wszystko wytłumaczyć. Była to ładna i mądra opowieść. Słuchałem tego, co mówił, uważnie, bo skłaniało to do myślenia. Ale myśli, jak wiadomo, chodzą dziwnymi drogami. Należy się każdemu z nas trochę wyjaśnień. Uważam, że ten człowiek nie rozumiał do końca, co znaczy powołanie. Gdyby przyjąć jego tok myślenia, należałoby rozgraniczyć tytułowe pojęcia. Zastanówmy się wspólnie, czy miał rację.

Starłem się przywołać z pamięci jak najwięcej rozmaitych skojarzeń ze słowem „powołanie”. A więc: Kościół, ksiądz, siostra zakonna, klauzura, klasztor, brak dyskoteki i rozrywki, sutanna, asceza, post, modlitwa, umartwienia, spuszczone do ziemi głowa i tak dalej. I tak właśnie uważa większość z nas. A to jest błąd. †

Każdy człowiek jest powołany. Pan Bóg jest autorem myśli powołania, które dotyczy tylko i wyłącznie człowieka. I o tym należy pamiętać. Każdy z nas jest powołany do życia, do rozmaitych czynności. Powołanie oznacza wołanie. Powołany to ten, który słyszy wołanie. Jakiego wołania należy słuchać – na to pytanie, drodzy Czytelnicy, niech każdy z Was sam sobie odpowie.

Dobre rozeznanie powołania jest bardzo ważną sprawą, aby później nie robić w życiu błędów. Trzeba wiedzieć, jakim chce widzieć mnie Bóg. Na pewno w sposób szczególny zastanawiają się nad tym młodzi ludzie. Ale również każdy z nas stara się w tej kwestii coś począć na różne sposoby - od oczekiwania manny z nieba aż po próby czynienia czegoś na własną rękę: nikt nie chce przecież całe swoje życie przebywać na cudzym miejscu, a swojego nie odszukać. Bóg dał każdemu z nas prezent: swoje miejsce dla każdego człowieka na przepięknym globie ziemskim. A więc skorzystajmy z tego prezentu.

Wracając do mojego rozmówcy, który na pewno godny jest wielkiego podziwu i szacunku, - uważam, że powinien on przede wszystkim zrozumieć, czym jest powołanie. Niech się pogodzi ze sobą, korzystając z wolnego wyboru, usłyszysz głos Boży. Niech Matka Boża będzie dla niego i każdego z nas przykładem - Ta, która na Boże wołanie w sposób najlepszy odpowiada swoim „Fiat” - „Tak”. Maryja uczy każdego z nas, jakie miejsce powinniśmy znaleźć w swoim życiu:

Powołany czy «normalny»?

Wpisany przez кс. Павел Салабуда
06.07.2010 03:00

jest to miejsce obok Chrystusa, blisko Boga, który nas powołuje.

Maryjo, pomóż mi odkryć wolę Twojego Syna, odnaleźć drogę, którą przygotował właśnie dla mnie. Dawajmy sobie nawzajem Ducha chrześcijańskiego.